

Stefan Błachowski: Zjawiska kontrastu optycznego w świetle najnowszych badań.

Badania nad kontrastem optycznym wykazały, w miarę stosowania corazto ściślejszych metod, mnóstwo faktów i powiązań, których dziś niepodobna jeszcze mieć we wszystkich przyniki uwzględniając, jednolitą teorię. Trudności wymaga jeszcze ta okoliczność, że wyniki różnych autorów są w części ze sobą sprzeczne i że w ostatnich kilku latach otworzyły się zupełnie nowe dziedziny przez wzięcie w zakres badań anomalnych systemów Rayleigh'a, które z jednej strony w wielu punktach rozszerzyły wiedzę naszą o zjawiskach kontrastu (Schumann, Nagel, G.E. Müller, Koffka i inni), z drugiej zaś strony na jaw wydobły szereg zjawisk niestwierdzonych ponownie, których wartość w niektórych wypadkach jest bardzo wątpliwą (n.p. anomalne obrazy wtórne Guttmanna).

Dlatego też z radością należy powitać takie badania, jak studia chronofotyczne nad kontrastem stroboskopowym (Stig-

ler, Baracz), lub badania nad kontrastem a migotaniem (Sherrington, Marbe, Schenk), które - jak wszelkie analizy ilościowe - mają w sobie pewien charakter obiektywności, a ścisłością metod przewyższają wszystkie dawniejsze badania.

Wszystkie znane nam zjawiska kontrastu przemawiają za teorią fizjologiczną Heringa w odpowiedniej modyfikacji S.S. Müllera. Różnice, jakie istniały między teorią psychologizyczną Helmholtza a fizjologiczną, padły się na korzyść drugiej teorii, szczególnie od czasu, kiedy J.v. Kries przypisuje centralnej sferze psychofizycznej funkcję, jakiej Hering dla całego organu wzrozkowego przypisuje, a tylko dla części obwodowych upiera się przy teorii trzech zmiennych Helmholtza.

Ponieważ jednak Kries z naciskiem zwraca uwagę na to, że przy zjawiskach kontrastu wybitną rolę odgrywać mogą momenty psychologiczne, jakie pochodzą wówczas, kiedy wrażenia nasze podporządkowujemy

pod pojęcia empiryczne, jeżeli nie będzie
bynajmniej fizycznym rozważyć, czy „central-
ne przyniski psychiczne” wogóle wpływają,
a jeżeli wpływają, to w jakim stopniu wpływ
mają na zjawiska kontrastu.

Abstrahując od teorii studium, zapytać
się można, czy zjawiska kontrastu są doświad-
czeniem nabyte w ten sposób, w jaki n. p. doświad-
czeniem nabyte są barwy, w jakich przedmioty
widzimy. Jest rzeczą bowiem pewną, że my
przedmioty widzimy w pewnych statycznych bar-
wach (Gedächtnisfarben Heringa), niezależnie
w wysokim stopniu od istniejącego w da-
nej chwili oświetlenia. Niebawem jednak
wykazać, że zjawiska kontrastu stanowią
odrębny rodzaj zjawisk, znacznie różniący się
od powyżej wspomnianych, i że tłumaczenie
zjawisk kontrastu w myśl „teorii indywi-
dualnych doświadczeń” wiodła nas w sprzecz-
ności, w które nie wpada teoria fizjologiczna.

Nie jest jednak wykluczonem, że ist-
nieją przyniski psychiczne, które odgrywają
rolę w sferze zjawisk kontrastu; pewnem jest

tylko, że należy ich szukać w innych dziedzinach przejawów psychicznych, niż to przyjmiono dotychczas i że tylko gruntowna analiza fenomenologiczna - a nie eksperymentalna - może doprowadzić do pozytywnych wyników.

Roniec

